

Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Kapturach

Maja Karasek lat 11

Kaptury, 28.10.2022r.

Droga Mamo!

Piszę do Ciebie list, ponieważ jest cisza między nami. Łatwiej będzie mi teraz przełać myśli na papier, niż z Tobą omówić ten temat. A to, co chcę Ci powiedzieć, jest trudne. Moje emocje często wychodzą po za kontrolę i sama wiesz.... Także napiszę Ci o moim telefonie. To przez niego, niestety, często się kłócimy.

Więc tak... Dostałam pierwszy telefon gdy miałam 9 lat. Wtedy bardzo się cieszyłam, że go otrzymałam. Od tamtej pory korzystałam z niego non stop. A Ty zaczęłaś na mnie dużo krzyżeć. Bardzo wtedy byłam zła na Ciebie, bo nie wiedziałam o co Ci chodzi... Ah, wtedy dużo nie rozumiałam. Muszę ci powiedzieć, że z telefonem bardzo miło spędzałam czas, przynajmniej tak mi się wydawało. Gdy robiło mi się smutno brałam telefon, pograłam na nim godzinę i czułam się od razu lepiej. Nie wiem czemu, ale tak już miałam. Można nawet powiedzieć, że telefon to był mój najlepszy przyjaciel. Z nikim tak dobrze nie spędzałam czasu jak z nim... Gdy dawałaś mi karę na telefon, czułam się bardzo źle. Gdy kończyła mi się kara i mi go oddawałaś, nagle byłam bardzo szczęśliwa. Myślę, że mogłam uzależnić się od niego. Tak było...

Zdaję sobie sprawę, że za dużo z niego korzystam. To przez telefon nie miałam czasu na naukę i spacer. Bo jak chciałam wyjść, to już było ciemno. Nie wiedziałam, że aż tak zabiera mi czas. Gdy myślałam, że grałam tylko dwie godziny, często okazywało się, że było ich pięć. Straszne... Przez to, że bardzo dużo z niego korzystam, dostawałam złe oceny i o to również się kłóciłyśmy. Zamiast rozmawiać ze znajomymi w twarzą w twarz, pisałam z nimi, albo rozmawiałam przez kamerkę. Także przez telefon w ogóle nie chciało mi się iść na rower, wrotki, hulajnogę. Tylko lepiej mi było jeździć np. na hulajnodze w grze. Tak było, dopóki miałam go w ręku.

Gdy kilka dni temu zabrałaś mi smartfona, zdałam sobie sprawę, że prawdziwy świat jest o wiele piękniejszy niż w telefonie (niby to wiedziałam, ale dziwnie zapominałam). Postanowiłam wyjść na dwór. W pierwszej kolejności wyczyściłam wrotki, umyłam rower, naładowałam hulajnogę, a później wyszłam z psem na spacer. Także umówiłam się z przyjaciółką na wycieczkę rowerową. Teraz to już wiem, że lepiej się umówić na spędzanie

czasu ze znajomymi, niż tylko z nimi pisać. Wiem, że za dużo czasu spędzałam przy telefonie. Zaniedbywałam nasze relacje rodzinne. A przecież bardzo Was kocham. Nawet zrozumiałam, że czas spędzony z młodszym bratem jest ważniejszy od wirtualnej rzeczywistości, która jest bardzo wciągająca i jednocześnie niebezpieczna.

Obiecuję, że będę się ograniczała. Wyznaczę sobie czas, którego będę przestrzegała. Musisz Mamo mi w tym pomóc, dopilnować. Z Tobą poradzę sobie.

Przepraszam za wszystkie przykrości. Pragnę być szczęśliwa, spokojna i wolna.

Twoja córka Maja

P.S. Mamo, Ty też uważaj na swój czas spędzony przy telefonie, każdy może się od niego uzależnić.
